KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 13 LISTOPADA 1929 R. Nr. 291.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.551. | Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.). Do Warszawy wrócił ze swej podróży do państw bałtyckich naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówko.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.). We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem omawiana będzie sprawa obniżenia stopy dyskontowej.

WARSZAWA, 12.11. (AW). Szef sztabu głównego gen. Piskor udekorowany został dziś przez posła japońskiego gwiazdą orderu „Wschodzącego Słońca".

WARSZAWA. 12.11. (AW). W najbliższych dniach odbędzie się ponowne posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw chłopskich. Porządek dzienny obejmuje sprawę projektu zmiany Konstytucji oraz sprawozdania przedstawicieli poszczególnych klubów z terenu. Zaznaczyć należy, że członkowie tej komisji porozumiewawczej nie są stałymi reprezentantami swoich klubów, lecz zależnie od tego, jakie sprawy są omawiane, poszczególne kluby stronnictw chłopskich delegują swoich przedstawicieli.

WARSZAWA, 12.11. (AW). W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się zebranie przedstawicieli klubów, wchodzących w skład t. zw. centro-lewu.

WARSZAWA, 12.11. (AW). Dziś w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął premjera d-ra Świtalskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Przed południem p. Prezydent przyjął wojewodę warszawskiego Twardę, ministra reform rolnych Staniewicza i wicem. skarbu Starzyńskiego.

WARSZAWA, 12.11. (AW). Rozporządzenie wykonawcze do uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów w sprawie zwrotu ceł wywozowych za zboże zostało już przesłane z Ministerstwa skarbu do Ministerstwa przemysłu i handlu. Ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpi w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

Sprawa prowizorjum handlowego polsko-niemieckiego.

BERLIN, 12.11. — W politycznych sferach berlińskich panuje przekonanie, że w najbliższych dniach dojdzie do podpisania prowizorjum handlowego polsko - niemieckiego.

Prowizorjum owe ma się składać z traktatu właściwego i protokułu tajnego.

Traktat właściwy obejmuje: 1) postanowienie o zniesieniu wszelkich ograniczeń bojowo-celnych; 2) klauzulę największego uprzywilejowania; 3) postanowienia dotyczące kwestji osiedlenia, oparte na umowie Stresemann — Zaleski, przyczem wzajemne prawo osiedlania zostało nieco rozszerzone.

Protokół tajny, którego szczegóły nie zostaną opublikowane, zawierać będzie, jako wyrównanie przez pewne koncesje importowe dla Polski, dotyczące t. zw. „salda węglowego" i importu mięsa i bydła, a specjalnie nierogacizny.

Saldo węglowe będzie stałe, natomiast kontyngent, przeznaczony z Polski dla eksportu nierogacizny do Niemiec, wzrastający w ciągu dwóch najbliższych lat.

Pozatem prowizorjum handlowe polsko - niemieckie regulować będzie również **sprawę żeglugi morskiej,** przyczem dwa największe towarzystwa okrętowe „Hapag" i „Norddeutscher Lloyd" otrzymają koncesję na udział w przewozie emigrantów z Polski. W koncesjach, udzielonych niemieckim linjom okrętowym uwzględniony zostanie jednak w pierwszej linji intres rozwoju portu polskiego w Gdyni.

Stosownie do przedłożonej Rządowi polskiemu oferty, prowizorjum handlowe polsko - niemieckie, parafowane zostanie prawdopodobnie przez min. Zaleskiego i posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie, Rauschera.

Korespondent nasz donosi z Warszawy, że wiadomość ta, podana z Berlina, jest przedwczesna, gdyż w zasadniczych sprawach pobytu i osiedlenia nie doszło do porozumienia.

W sprawie trzody chlewnej panuje zupełna rozbieżność zdań.

Odznaczenie Kelloga

KRZYŻEM LEGJI HONOROWEJ.

WASZYNGTON, 12.11. (PAT). W dniu wczorajszym w obecności sekretarza stanu Stimsona oraz przedstawicieli innych sygnatarjuszy paktu Kelloga, ambasador Francji Paul Claudel doręczył Kellogowi oznaki Wielkiego Krzyża Legji Honorowej, oświadczył:

— Gdyby polegli w wielkiej wojnie mogli powstać z grobów, to stwierdziliby oni, że ta czerwono-płomienną honorową odznaką nie mogła znaleźć się na właściwszem miejscu, niż na Pańskiej piersi.

Ile w Sosnowcu

ZAPROTESTOWANO WEKSLI?

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.). W ciągu września zaprotestowano w całem kraju 452.722 weksle na sumę 105.194.000 zł., z tego w Warszawie 101.354 weksle na sumę 27.071.000 zł. W Katowicach 4205 weksli na sumę 1.661.000 zł., w Sosnowcu 6075 weksli na sumę 1.377.000 zł.

Pan Dewey

PRZY PRACY.

WARSZAWA, 12.11. (AW). W dniu dzisiejszym po czterodniowej przerwie, spowodowanej chorobą, objął urzędowanie w Banku Polskim doradca finansowy Rządu p. Dewey.

W dniu wczorajszym p. Dewey był obecny na raucie, wydanym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji 11-lecia odzyskania Niepodległości.

Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do p. Dewey, przesłane do Ameryki sprawozdanie gospodarcze, które ogłoszone zostanie w języku polskim w najbliższych dniach, zawiera szereg informacyj, oświetlających stan gospodarczy Polski za ubiegły kwartał, oraz informacje, dotyczące planu przyszłych zamiarów gospodarczych.

Poseł egipski

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.). Poseł egipski przy Rządzie polskim Assan Nachad Pasza przybył do Warszawy. We środę złożył on swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej

Aplikanci sądowi

U P. MIN. CARA.

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.). Min. sprawiedliwości p. Car przyjął delegację aplikantów sądowych, której oświadczył, że zasadniczo jest za 3 lata trwającym okresem aplikacji będzie jednak z reguły uwzględniał podania tych aplikantów, którym okres 2-letni skończy się przed 1 lipca.

PRZEGLĄD PRASY.

Kim był Kwiatek?

W swoim artykule o manifestacji grzybowskiej wskazał p. marszałek Piłsudski Kwiatka, jako właściwego aranżera tej krwawej demonstracji. Lecz kim on był? Odpowiada na to pytanie „Nowy Dziennik":

„Warto przypomnieć życiorys jednego z głównych działaczy na placu Grzybowskim, a mianowicie **Józefa Kwiatka, żyda.** Józef Kwiatek, urodzony w Płocku, brał czynny udział w ruchu socjalistycznym jeszcze w roku 1893. w r. 1894 zostaje aresztowany za udział w pracy oświatowej, później zaś zesłany do Chersonia. Po powrocie studjuje w Dorpacie i Krakowie, gdzie przyczynił się do założenia uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza. W roku 1903 przybywa jako członek OKR do Warszawy, redaguje „Robotnika" i **organizuje na placu Grzybowskim akcję bojową, przyczem Józef Piłsudski dostarcza broni dla manifestantów.** W roku 1905 organizuje powszechny strajk w całej Polsce, w trzecim dniu strajku został aresztowany. Znaleziono przy nim trzy browningi, wobec tego aresztujący go żołnierze rzucili się na niego i dotkliwie go pobili. Wówczas on wykrzyknął: „Nie bijcie mnie, jestem członkiem CKR". Żołnierze przelękli się tego tytułu odstawiono go do cytadeli, gdzie w X pawilonie przesiedział dwa i pół roku więzienia, poczem został uwolniony. W r. 1910 chory na suchoty skończył **samobójstwem w Krakowie, gdzie też jest pochowany na cmentarzu żydowskim".**

Niefortunna umowa.

W związku z podpisaniem umowy likwidacyjnej pomiędzy rządem polskim i rządem niemieckim w prasie polskiej i niemieckiej pojawiają się liczne komentarze.

„Kurjer Poznański" poruszając sprawę zrzeczenia się przez rząd polski prawa zlikwidowania 200.000 mórg niemieckiej własności ziemskiej i prawa pierwokupu w stosunku do 12 tysięcy włościańskich osad kolonizacyjnych co utrwala na naszych ziemiach 60 — 80 tysięcy kolonistów pisze:

Przecież te tysiące niemieckich kolonij i dziesiątki tysięcy kolonistów niemieckich, to istota istoty pruskiego systemu eksterminacyjnego, stosowanego przez lat trzydzieści względem żywiołu polskiego w b. zaborze pruskim! Przecież stosunek całego społeczeństwa polskiego do tych kolonij i do tych kolonistów był stale bezwzględnie wrogi, bo wrogi być musiał, jako, że były to placówki i byli to pionierzy niemieckiego parcia na wschód, które niosło narodowi polskiemu zagładę! Przecież w walce o ziemię, w walce z jej kurczycielami ze sfery zarówno ziemiańskiej i włościańskiej, jak handlarskiej, jednoczył się cały zdrowy ogół polski! Przecież stopniowe przejęcie przez państwo polskie osad, stworzonych przez pruską Komisję Kolonizacyjną — częściowo nawet za pieniądze polskich podatników, było i jest najserdeczniejszem pragnieniem ludności polskiej, broniącej ziem tych z fanatycznym patrjotyzmem! Przecież koloniści niemieccy są i, póki tu istnieją, nie przestaną być nigdy **narzędziami berlińskiej roboty antypolskiej,** która z całym cynizmem kwestjonuje granicę polską! A teraz dzieło pruskiej Komisji Kolonizacyjnej w postaci blisko 12 tysięcy osad i 60 do 80 tysięcy kolonistów ma być przez Polskę dobrowolnie utrwalone!

Natomiast prasa niemiecka przyjęła umowę likwidacyjną z radością.

„Vossische Ztg." pisze:

„...Przez zrzeczenie się ze strony Rządu Polskiego prawa pierwokupu, byt blisko 12 tysięcy rodzin kolonistów niemieckich, obejmujących 70 tysięcy do 80 tysięcy osób, został zabezpieczony, a wartość tych osad wynosi pół miljarda marek złotych... Wobec zrzeczenia się dalszej likwidacji, uratowano dla niemczyzny okrągło 50 tys. ha ziemi o przeważnie najlepszej kategorji gleby..."

Również i „Berliner Tageblatt" znajduje, że:

„O ile donioślejsze od obliczeń finansowych i rzekomych ofiar niemieckich jest dla Niemców to, że 80 tys. wieśniaków niemieckich przestanie żyć w Polsce pod groźbą utraty dachu nad głową i że Polsce wytrącono z ręki najniebezpieczniejszą broń, jaką miała przeciw nam tj. możliwość wywłaszczenia i wypędzenia z granic państwa kolonistów niemieckich i Niemców wogóle".

Opinja ks. Radziwiłła.

W „Dniu Polskim" zamieszczony został wywiad z wiceprezesem klubu B. B. ks. Januszem Radziwiłłem, przywódcą konserwatystów. Na pytanie: jak konserwatyści zapatrują się na możliwość rozwiązania konfliktu między rządem marszałka, a obecnym sejmem? — poseł Radziwiłł odpowiedział:

— Jest rzeczą zawsze niewdzięczną —mówi pos. Radziwiłł — a w tym wypadku specjalnie, chcieć bawić się w proroka, jedno można atoli powiedzieć z wszelką pewnością, że decyzja ostateczna spoczywa wyłącznie w ręku Marszałka Piłsudskiego i że **nikt z jego obozu na powzięcie tej decyzji wpływu mieć nie będzie.**

W dalszym ciągu ks. Radziwiłł mówił:

Czy obecna przerwa przymusowa w obradach sejmowych doprowadzi do załagodzenia — może się wydawać wątpliwem. Podkreślić jednak trzeba, że w tej mierze decyzja należy do opozycji. Cokolwiek nastąpiło — ciągnął dalej uspokajająco pos. Radziwiłł — wynik politycznego konfliktu w Polsce jest niewątpliwy.

Warunki Brianda

przed ewakuacją 3 strefy Nadrenji.

PARYŻ, 12.11. — „Le Matin" donosi, iż **Briand odbył wczoraj szereg poważnych rozmów politycznych,** pozostających w związku z możliwością zwołania drugiej konferencji haskiej oraz uchwały komitetu organizacyjnego.

Między innemi **Briand konferował z ambasadorem niemieckim,** omawiając z nim sprawę **ewakuacji trzeciej strefy okupacyjnej w Nadrenji.**

Briand powołał się na przemówienie Tardieu w Izbie deputowanych, które stwierdza, że **ewakuacja możliwa jest dopiero po ratyfikacji planu Younga i umów haskich.**

Omówiono także **sprawę plebiscytu nacjonalistów niemieckich** przeciwko przyjęciu planu Younga. Ambasador niemiecki miał zapewnić Brianda, iż plebiscyt ogólno-narodowy nie wypadnie niekorzystnie, chociaż agitacja Hugenberga zdołała zebrać zgórą 4 miljony głosów. Briand odpowiedział na to, iż **konferencja haska nie może obradować w spokoju, dopóki opinja publiczna Niemiec nie wypowie się ostatecznie w sprawie nowego systemu regulacji długów.** Chociaż przypuszcza się, iż plebiscyt narodowy nie będzie korzystny dla nacjonalistów, jednak **przypuszczać to nie znaczy być pewnym,** że tak istotnie wypadnie.

W godzinach wieczorowych odbyła się konferencja Tardieu, Brianda, Cheron i Loucheura, na której omawiano rezultaty obrad, prowadzonych przez Brianda.

Wykradźenie planów wojskowwch

przez posła sowieckiego.

BERLIN, 12.11. — Donoszą tu z Aten, iż **niedawno mianowany poseł sowiecki przy rządzie ateńskim Ustinow opuścił nagle Grecję,** nie wręczywszy nawet prezydentowi listów odwołujących.

W trzy godziny po wyjeździe dyplomaty sowieckiego stwierdzono, że **z pancernego skarbca sztabu generalnego zniknęły greckie plany mobilizacyjne.**

Natychmiast dokonano w tajemnicy aresztowania pewnej liczby oficerów sztabu, którzy pozostawali, jak się okazało, na żołdzie Ustinowa.

Wychodzący w Salonikach dziennik „Progress" donosi, że **wyjazd Ustinowa nastąpił nie zupełnie dobrowolnie,** ponieważ udowodniono mu aktywną propagandę bolszewicką.

O działalności szpiegowskiej przedstawiciele dyplomatycznego Sowietów dziennik nic nie podaje, stwierdza tylko, iż współpracował z agentami wywiadu tureckiego.

Natomiast organ Venizelosa „Patris" donosi, że Ustinow **po wejściu w posiadanie wszystkich ważnych tajnych dokumentów,** odnoszących się do armji greckiej nadał olbrzymi, szyfrowany raport do Moskwy za pośrednictwem radjostacji ateńskiej.

Awantury antyżydowskie

na uniwersytecie berlińskim.

BERLIN, 12.11. (PAT). Na uniwersytecie berlińskim doszło dziś do gwałtownych wykroczeń nacjonalistycznej młodzieży akademickiej, protestującej przeciwko zarządzeniom rektorów.

W czasie zajścia pobici zostali dotkliwie studenci socjalistyczni i żydzi. Kilku studentów żydowskich wyrzucili awanturujący się nacjonaliści przez okna parterowe na dziedziniec uniwersytecki. Na wezwanie władz uniwersyteckich zjawiła się policja, która aresztowała 6-ciu awanturników.

Obleganie bandyty

przez oddział policji.

ŁÓDŹ, 12.11. — Dziś około godziny 2-ej w nocy policja piotrkowska otrzymała wiadomość, że we wsi Syski u jednego z gospodarzy ukrywa się **groźny bandyta Józef Zając.** Skomunikowano się natychmiast z komendą policji w Łodzi, która zarządziła obławę.

Około godziny 3-ej nad ranem 50 policjantów otoczyło chatę, **w której** ukrywał się Zając, groźny opryszek, **mający na sumieniu kilka morderstw i rabunków.** Do mieszkania wszedł posterunkowy Łaszczewski z rewolwerem gotowym do strzału. Zaledwie przekroczył próg chaty został obsypany **gradem kul rewolwerowych. Łaszczewski trafiony kilkakrotnie padł martwy.**

Bandyta, będąc widocznie poinformowany o przybyciu policji usadowił się w oknie sklepu i stamtąd **począł prażyć policję kulami z dwu rewolwerów.** Policja również odpowiedziała ogniem.

Po dwugodzinnej walce bandyta **przestał się ostrzeliwać.** Wówczas policja **wkroczyła do sklepu i zastała obok trupa policjanta ciężko rannego kilkoma strzałami w głowę bandytę.**

Zająca przewieziono do szpitala w Łodzi, gdzie zmarł na stole operacyjnym.

Mianowanie.

WARSZAWA, 12.11. (AW). Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono przedłożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu wniosek mianowania prof. Jana Szeruda profesorem zwyczajnym egzegezy Starego Testamentu i języka hebrajskiego na uniwersytecie warszawskim, oraz prof. Edwarda Żebrowskiego profesorem zwyczajnym djagnostyki i terapji ogólnej na tymże uniwersytecie.

Rokowania

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ GÓRNICZYCH.

WARSZAWA, 12.11. (PAT). W dniu 14 listopada rozpoczną się w Paryżu rokowania polsko-francuskie, celem zawarcia układu w sprawie wzajemnych stosunków z zakresu ubezpieczeń górniczych. Zawarcie układu tego rodzaju przewiduje art. 1 i 14 polsko-francuskiej konferencji o pomocy i opiece społecznej z 14 października 1920 roku.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie inż. Jerzy Drecki, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w Ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Rozstrzelanie

GEN. POKROWSKIEGO.

MOSKWA, 12.11. — W Rostowie nad Donem rozstrzelany został z wyroku G. P. U. generał b. armji rosyjskiej, Pokrowski, oskarżony o stworzenie tajnej kontr-rewolucyjnej organizacji na południu Rosji.

Wraz z Pokrowskim rozstrzelano 4-ch oficerów, którzy mieli należeć do tej organizacji.

Handlarka dzieci

W PRADZE.

PRAGA, 12.11. — W Pradze aresztowano pielęgniarkę dzieci, niejaką Różę Novi, na skutek skargi rodziców, wobec tego, że pielęgniarka nie mogła udzielić dostatecznych wyjaśnień **co stało się z trzema dziewczynkami, powierzonemi jej przed niedawnym czasem na wychowanie.** W toku śledztwa policyjnego okazało się, że **w ciągu ostatnich 11 lat zginęło 35 dzieci,** powierzonych wychowawczyni Róży Novi.

Dotychczas nie odnaleziono ani jednego z tych dzieci, a nawet nie natrafiono na ślad, gdzie zginęły.

Istnieje przypuszczenie, że pielęgniarka **sprzedawała dzieci bezdzietnym małżeństwom,** a wrazie gdy matka chciała zobaczyć swe dziecko wypożyczała obce, które przedstawiała jako te, które jej zostały powierzone.

Opinja publiczna poruszona jest do najwyższego stopnia tem, że dzieci powierzono osobie, która była **już karana niejednokrotnie uprzednio za uprowadzenie dzieci, krzywoprzysięstwo i wymuszenie.**

ROLA GRZYBOWA W POLITYCE DZISIEJSZEJ.

Warszawa, 10 listopada.

Przed paru laty prowadzono szerokie rozmowy na temat zwiększenia intensywności w Polsce pracy i ograniczenia świąt. Doprowadzono do tego. W społeczeństwie jest tendencja wzmożonej pracy, a podczas wielkiej rewji swych sił, jakie Polska okazała na Wystawie Poznańskiej, zadziwiła ona świat swym wysiłkiem i bogatym dorobkiem.

Od kilku lat mamy inne zjawisko. Pławimy się w świętach. Co miesiąc jakaś uroczystość. Jubileusze i uroczystości — wystawne, kosztowne, pompatyczne. Dziwna, że zaniechano w tym roku dożynek. Za to obdarzono nas nowym obchodem: 25-lecia demonstracji na placu Grzybowskim.

Centralny komitet robotniczy PPS. postanowił wystąpić czynnie przeciwko mobilizacji rosyjskiej podczas wojny japońskiej i dlatego w niedzielę 13.XI.1904 wybrał plac Grzybowski, korzystając z tego, że na nim znajduje się olbrzymi kościół Wszystkich Świętych, odwiedzany licznie przez rzesze robotnicze. Gdy z sumy ludność zaczęła wychodzić, rozwinięto czerwony sztandar i zaczęto śpiewać Warszawiankę. Gdy policja uwiadomiona o wszystkiem przez członka żydowskiego koła bojowców Ajzenlista, ruszyła przeciw demonstrantom, posypały się strzały z rewolwerów, dane przez bojowców, zmieszanych z tłumem wiernych. Wynikiem demonstracji było 11 zabitych, kilkudziesięciu rannych, 600 aresztowanych.

Demonstrację tę uznano dzisiaj w celu fabrykowania legendy za „początek walki o niepodległość". Pochopnie zorganizowano zjazd dawnych bojowców. A tutaj zaczęło się aktualizowanie polityczne wspomnienia historycznego.

O więźniów politycznych i o bojowców dawnych toczą walkę PPS i BBS. Zatem urządzono dwa zjazdy i dwie uroczystości. Na jednym rej wodzili „cekawiści", na drugim „fracy". Jest bardzo pouczające przyjrzeć się tym zjazdom:

W uroczystościach BBS miało, wedle ich relacji, wziąć udział około 200 starych bojowców. Byli tam tedy: marszałkowa Piłsudska (towarzyszka Ola), pos. Jaworowski z żoną (tow. Jadwiga), pos. Medard Downarowicz, dawny szef żandarmerji płk. Piątkowski, komandor Świrski, pos. Sławek (Gustaw, który przywiózł z Kijowa rewolwery na demonstrację) generałowie Głuchowski, Bończa Uzdowski, płk. Dąbkowski w imieniu brata, ppłk. Galbarz, płk. Biernacki, minister Prystor (Bohdan), który przewodniczył zjazdowi, min. Boerner, który stał na czele organizacji ostrowieckiej, min. gen. Składkowski, który witał zjazd imieniem Rządu, a w prasie ogłosił wspomnienia własne z demonstracji grzybowskiej. Byli na zjeździe min. Moraczewski, min. Staniewicz, wojewoda Twardo i Jaroszewicz, szef sztabu generalnego gen. Piskor, który w swej przemowie powitalnej oświadczył, że „wojsko polskie wywodzi się od organizacji bojowej" i t. d. Obok tego ustępu godzi się zanotować zapowiedź pos. Jaworowskiego:

— Jeśli Bojowcy (duże B.) zrobili trochę historji, to jeszcze nieraz przysporzą jej kłopotów. Obecnie nadeszła konieczność dania wyrazu tej ideologji, która przyświecała starym Bojowcom i ustalenia deklaracji ideowej.

Gdy BBSowcy radzili w ratuszu, w sali tow.hygienicznego obradowali PPS-owcy. Ci nie otrzymali zniżek kolejowych na przejazd. Zdołali skupić około 150 bojowców. Z referatu pos. Arciszewskiego, ostatniego kierownika organizacji bojowej, wynika, że w latach 1906—1909 dokonano 1451 zamachów: skonfiskowano 555.000 rubli: zabito 643 wojskowych i urzędników: w ciągu 9 miesięcy stanu wojennego w r. 1908 warszawski sąd wojenny wydał 258 wyroków śmierci, z czego 101 wykonano. Najbardziej znamienne były aluzje polityczne:

Bolesław Limanowski pisał:

— Naród polski nie zatracił poczucia hańby niewoli i nie dopuści, aby mu ją narzucono. Wielką więc jest odpowiedzialność dziejowa tych, którzy usiłują to uczynić.

Ignacy Daszyński w „Robotniku" kończy wspomnienia „Ćwierć wieku temu":

— Prawda, że wywalczywszy i uzyskawszy niepodległość, „rozbrojła się P. P. S." i jest czynnikiem państwowym, prowadzącym pracę środkami pokojowymi i prawnymi. Ale gdyby potrzeba było w przyszłości bronić niepodległej republiki demokratycznej innymi środkami, stary duch Grzybowa może odżyć.

A w liście na zjazd Ig. Daszyński pisał:

Mamy dzisiaj swoje własne państwo. Ale państwo — to nie rządy jednostki, to organ narodu, a nie kajdany dla narodu. Schylmy nisko czoła przed majestatem ofiary bojowców i przysięgnijmy, że okażemy się ich godnymi w dalszej walce o niepodległą republikę demokratyczną w Polsce.

Te nieskonfiskowane echa grzybowskie są bardzo wymowne. Są one robione na użytek chwili dzisiejszej, jak wogóle cała uroczystość została przez aranżerów zaktualizowana.

Czemuż należy tłomaczyć artykuł historyczny Józefa Piłsudskiego o Grzybowie. Otóż prasa liberyjna tak jego zamiar wyjaśnia:

— Od szeregu miesięcy socjaliści prowadzą agitację, w której rząd marszałka Piłsudskiego przedstawiają jako rząd reakcyjny, a samego marszałka jako człowieka, który „zapomniał o demokracji". Otóż marszałek Piłsudski rzuceniem na szalę prawdy historycznej, krzyżuje wiele planów socjalistycznej opozycji. Mówi do robotników ponad głowami dzisiejszych przewódców.

Tymczasem zaś w prasie socjalistycznej poczynają się pojawiać wspomnienia historyczne, oświetlające przeszłość: zmierzają one do postawienia postaci Józefa Piłsudskiego na właściwem miejscu. Dowodzą tedy, że nie Piłsudski, tylko Stanisław Mendelsohn jest twórcą programu PPS i tym, który postulat niepodległości wprowadził do programu: że nikt inny, tylko Kwiatek kierował Grzybowską demonstracją i partją przez kilka lat: że Piłsudski organizował tylko Rogów, choć w akcji tej nie brał brał bezpośredniego udziału.

Zaczyna się pisać historję. Dotąd tworzyli socjaliści sami legendy.

H. W.

NASTROJE RZYMSKIE.

ÓSMY ROK „ERY FASZYSTOWSKIEJ" W ITALJI. — WIELKIE UROCZYSTOŚCI NA ULICACH RZYMU. — ECHA ZAMACHU NA WŁOSKIEGO NASTĘPCĘ TRONU. — 10 TYSIĘCY NOWO - ROZPOCZĘTYCH ROBÓT PAŃSTWOWYCH. — PRZED WIZYTĄ WŁOSKIEJ RODZINY KRÓLEWSKIEJ W WATYKANIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Rzym, 9 listopada.

Rzym przeżywał w ostatnich dniach znowu jeden ze swych „wielkich dni". W dniu 28 października rozpoczął się ósmy rok panowania faszyzmu w Italji, ósmy rok od chwili, gdy Mussolini po słynnym marszu na Rzym wziął ster władzy w swe ręce i stworzył pierwszy w Italji rząd faszystowski.

Osiem lat. Jak wielką wagę przykładają faszyści do tej daty, świadczy najwymowniej fakt, iż we wszelkich rozporządzeniach i dekretach rządowych widnieje obok roku kalendarzowego również i data „ery faszystowskiej" — tak głoszą wszelkie enuncjacje rządowe.

Tegoroczne uroczystości w Rzymie zorganizowane zostały z większą, niż zazwyczaj okazałością. Chodziło bowiem o podkreślenie doniosłych zmian które zaszły w ciągu ostatniego roku, a które faszyzm i partję faszystowską wyniosły na najwyższy szczebel państwowy w Italji. Wszakże wielka rada faszystowska stała się w ostatnim roku obok króla i rządu jedną z naczelnych organizacyj państwowych, faszyzm zaś uznany został za jedyny ruch narodowy, mający nieograniczone przywileje w Italji. Ponadto zaś tegoroczne uroczystości zbiegły się dziwnym trafem z zamachem emigranckich kół włoskich na włoskiego następcę tronu, księcia Umberta. W kołach faszystowskich nie poddawano zaś najmniejszej wątpliwości, że zamach ten skierowany był przeciwko faszyzmowi i dalszemu rozwojowi stosunków wewnętrznych w dzisiejszej Italji.

Z jednej strony szczęśliwe ocalenie ks. Umberto przed zamachem, z drugiej zaś nowe, doniosłe zdobycze faszyzmu sprawiły, że Rzym wiwatował tym razem goręcej, niż zazwyczaj. I gdy Mussolini odbierał na „Piazzia di Venezia" defiladę garnizonów faszystowskich, oraz gdy po defiladzie wygłaszał mowę do zebranych tłumów, nie było końca entuzjazmom zwolenników faszyzmu.

Oczywiście, iż Mussolini nie omieszkał przy tej sposobności należycie uwydatnić dalszy program pracy rządu faszystowskiego. I tak jednocześnie z otwarciem uroczystości rzymskich nastąpiła uroczysta inauguracja prac w 10.000 nowych robót publicznych, które kosztem około 4 miljardów lirów przyczynić mają się do dalszej rozbudowy życia gospodarczego Italji.

Wreszcie następnego dnia odbyło się uroczyste posiedzenie dyrektorjum partji faszystowskiej, na którem Mussolini podkreślił znaczenie nowego statutu partji faszystowskiej, mocą którego rozdział władzy w faszyzmie podzielony został na następujące stopnie: 1) „Duce", 2) sekretarz partji, 3) członkowie dyrektorjum faszystowskiego, 4) sekretarze związkowi, oraz 5) sekretarze faszystowskich związków wojskowych. Ta nowa organizacja, precyzująca najdokładniej kolejność rang poszczególnych władz faszystowskich, przyczynić ma się do tem silniejszej spoistości i dyscypliny całej partji w nowym ósmym roku „ery faszystowskiej".

Obok rocznicy panowania faszyzmu — przygotowuje się obecnie Rzym do drugiej, równie doniosłej uroczystości. Oto bowiem w bieżącym miesiącu ukorowane ma być wreszcie dzieło porozumienia, zawartego pomiędzy papieżem a rządem włoskim — i rodzina królewska uda się po raz pierwszy z wizytą do Watykanu. Program tych doniosłych uroczystości został już szczegółowo opracowany. I tak u wrót państwa papieskiego oczekiwać będzie króla, królowe i następcę tronu cały dwór papieski, który przeprowadzi rodzinę królewską aż do sali tronowej. Pierwsze spotkanie z papieżem będzie miało charakter intymny i dopiero potem dopuszczona zostanie do sali tronowej reszta rodziny królewskiej. Po krótkiej rozmowie uda się rodzina królewska do kościoła św. Piotra, gdzie odprawione zostanie specjalne nabożeństwo. Oczywiście, iż wszystkie te ceremonje budzą w całym Rzymie zrozumiałe zainteresowanie i poruszenie.

Wreszcie zaś mówi się w Rzymie bardzo wiele o zapowiedzianych wkrótce zaślubinach włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską Marją-Jose. Zainteresowanie tą sprawą jest o tyle bardzo silne, iż w ostatnich dniach rozeszły się pogłoski jakoby uroczystość zaślubin odbyć miała się nie w Rzymie, lecz w starej rezydencji królewskiej, w Turynie. Rzym oczywiście nie chce się na to pod żadnym pozorem zgodzić, — toteż już obecnie podnoszone są protesty przeciwko „pokrzywdzeniu" stolicy italskiej. Niewiadomo jednak, czy „protesty" te przydadzą się na coś. włoski następca tronu pragnie bowiem, by związek małżeński pobłogosławił w Turynie arcybiskup turyński, kardynał Gamba. Zdaje się zaś że wola włoskiego następcy tronu będzie tu decydująca.

Zbierając wiadomości rzymskie nie podobna nakoniec pominąć faktu, iż Rzym otrzymać ma w najbliższym czasie pierwszą kolej podziemną. Oto bowiem na ostatniem posiedzeniu naczelnych władz miejskich postanowiono zaakceptować projekt budowy kolejki podziemnej, która biec ma z „Piazza Vespaso" aż nad brzeg morza. Tor kolejowy ma być dość obszerny tak aby jednocześnie kursować mogło kilka pociągów. Pierwsze roboty rozpocząć mają się niebawem, — całość jednak obliczona jest na kilka lat pracy.

I. Ster.

Likwidacja majątków niemieckich

W OŚWIETLENIU KONTROLI PAŃSTWOWEJ.

W sprawozdaniu Kontroli Państwowej za rok 1928-29 znajdujemy na str. 133 ciekawą tabelę, przedstawiającą akcję rządu w sprawie wynikającej z traktatu wersalskiego likwidacji majątków niemieckich.

Od początku działalności likwidacyjnej od stycznia do 1 stycznia 1929 zlikwidowano:

1) wielkiej własności o obszarze ponad 200 ha 89 objektów o łącznym obszarze 93.386 ha:

2) mniejszej własności ziemskiej i osad rentowych 3644 objekty o obszarze 33.662 ha: 3) nieruchomości miejskich i instytucyj użyteczności publicznej — 1625:

4) zakładów przem.-handlowych — 272.

W całym roku 1928 od 1 stycznia 1928 do 1 stycznia 1929 zlikwidowano:

1) wielkiej własności — 1 objekt o obszarze 2.145 ha;

2) mniejszej własności i osad rentowych — 65;

3) nieruchomości miejskich — 40;

4) zakładów przem. - handl. — 1.

Kontrola Państwa dodaje do tej tabeli następującą uwagę:

„Powyższe zestawienie wykazuje, że tempo akcji likwidacyjnej uległo w r. 1928 osłabieniu, co tłumaczy się czynnikami natury politycznej oraz zanikiem dobrowolnej sprzedaży".

Wymowny komentarz do ostatniego układu polski - niemieckiego!

Zerwanie odczytu

KADENA - BANDROWSKIEGO.

Onegdaj wieczorem w Poznaniu zapowiedziany był pierwszy odczyt Juljusza Kaden - Bandrowskiego na temat „Walka o nową kobietę".

Do sali Domu ewangelickiego, gdzie odczyt miał być wygłoszony, prócz licznej publiczności przybyła grupa studentów uniwersytetu, która powitała prelegenta okrzykiem „Precz z żydami!" i „Precz z masonerją!". Na sali tumult nie ustawał. Nie pomogła nawet interwencja rektora dr. Kasznicy i prof. Znamirowskiego, którzy usiłowali młodzież uspokoić. Kaden-Bandrowski, który mimo okrzyków rozpoczął swój wykład, musiał ostatecznie prelekcję przerwać.

69 procentów analfabetów

W ROSJI SOWIECKIEJ.

W ostatniej oficjalnej statystyce szkolnictwa w Rosji bolszewickiej znajdujemy dane dotyczące ilości analfabetów. Okazuje się, że „sztukę czytania i pisania" opanowało dotychczas 39,6 proc. ludności. Znających alfabet w mieście jest 63,3 procent, na wsi natomiast tylko 34,3. Władze bolszewickie chcąc zatrzeć wrażenie tej smutnej statystyki przytaczają za razem dane 1897 roku, w którym liczba analfabetów wynosiła 87.7 procent. Dziwnem jest, że ilość nie „gramotnych" w orku 1920 a więc w trzy lata po rewolucji spadła do 31,9 procent, a w roku 1926 podniosła się do 39,6 procent. Chcąc zwalczyć potęgę ciemnoty rząd bolszewicki utworzył 42.117 „punktów likwidacyjnych", w których pobierało naukę w roku 1927-28 1.318.055 analfabetów.

Święto Patrona młodzieży,

Św. Stanisława Kostki.

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony" — hasło młodego Stanisława Kostki.

Co rozumiał przez słowa te?

Nie korony rodowe, dostojeństwa, zaszczyty...

Jedno rozumiał, jednego pragnął, do jednego zdążał: — Ideał Boży.

Umarł Stanisław, a żyć nie przestał..

Wieszcz nasz Krasiński wypowiedział: „żaden członek co stał się duchem nie umiera w grobie", a historja stwierdza, że żaden bohater nie zginął w niepamięci, żadne imię wielkie nie zbladło w pochodzie lat, żaden przykład dobry nie pozostał bez naśladownictwa...

Stanisław Kostka po wsze czasy stał się rzeczywistością żyjącą i wskazującą rodakom swym, a szczególnie braci swej młodej, drogę prawdziwą do Wszechideału, skąd czerpać ma siłę na „młodość swą górną i chmurną".

Ideał — to słowo, które nie schodzi dziś z ust co lepszej młodzieży naszej, o którym myśli, śni w młodzieńczych swych marzeniach...

Lecz pamiętać trzeba, że IDEAŁ— to „ktoś", a nie „coś"... Ktoś, kto skupia w sobie sumę wartości moralnych i duchowych posuniętą do nieskończoności...

„Ktoś", kto skupia w sobie maximum wartości duchowych i moralnych posuniętych do granic osiągalnych...

PIERWSZY to Ideał Boży... DRUGI — to ideał człowiek. Droga do Ideału, to droga trudu, pracy usilnej, zaparcia się...

Tą, a nie inną drogą, zdążał Stanisław Kostka do Ideału Bożego, aby sam stać się kiedyś ideałem w ludzkim ciele, wzorem do naśladownictwa dla młodzieży.

Ten idealizm, to piękno ducha instynktownie odczuwa młodzież polska w Stanisławie, za to Go kocha i czci.

Pamiętać jednak należy, że cześć ta powinna być mniej materjalna, więcej zaś duchowa, przez upodobnianie się św. Stanisławowi, przez zdążanie ku temu ideałowi człowieka młodego, jaki przedstawia w sobie Stanisław Kostka.

Choć praca ta trudna, lecz dostępna dla wszystkich, wprost nawet konieczna:

dostępna dla każdego stanu i wieku jak na to wskazuje przykład św. Stanisława, dostępna przy pomocy tego Ideału Najwyższego, którego łaska, jak promienie świetlane wspiera każdego, kto Doń zdąża.

Konieczna ze względu na rozkaz Najwyższego Boskiego Nauczyciela ludzkości: „bądźcie doskonałymi, jako Wasz Ojciec doskonałym jest"... Konieczna dla dobra wspólnej naszej Ojczyzny, bo jak mówi poeta:

Tak do Polski, jak do Pana,
Iść się musi drogą jedną,
Tą co nigdy nieskalana.

A wieszcz nasz Adam woła: „O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle powiększycie prawa wasze i powiększycie granice wasze"...

Inny znów najwięcej uduchowiony ptak sfer podniebnych taki pisze testament: „albowiem na tych słowach iż wszystko przez ducha i dla ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje, stanie ugruntowana przyszła wiedza święta narodu mojego".

Odrodzenia, reformy domaga się ludzkość współczesna. Wprzód jednak trzeba reformy i odrodzenia jednostki, a później społeczeństwa. Przetwarzanie istniejących form społecznych na inne na nic się zda, gdy treść zostanie taż sama.

Próżne nawoływania, zbędne hasła, jeżeli nie wychowamy młodzieży naszej, tych przyszłych budowniczych Ojczyzny, na ludzi prawych, ofiarnych, etycznych; jeżeli jej nie damy zasad życia pewnych, jasnych, opartych na nauce Chrystusowej. Zasady te powinna młodzież czerpać z godnych przykładów. Takim przykładem winno być społeczeństwo starsze, a świetlanym ponad wszelkie wątpliwości i dobrym przykładem, będą zawsze czyny i dzieła bohaterów polskich nie tylko miecza, ale i ducha.

W tej skarbnicy ducha polskiego Św. Stanisław Kostka przyświeca młodemu pokoleniu jak wspaniały słup ognisty, wiodący je na drogę prawego życia i na tej drodze uczyni ją złotym ogniwem, które złączy skłócone dziś części narodu.

Młodzi Polska! W dniu dzisiejszym zapomnij na chwilę o troskach i kłopotach szarego przyziemnego życia i nad poziomy wylatuj!

Jak jeden mąż stań wszystka pod sztandar św. Patrona, zabrzmij wspólną pieśnią serc i dusz:

„Święty Patronie, Ojczyzny chwało,
Gdy serce wdzięczne czcią dziś wezbrało,
U stóp Twych stajem, hołd Ci oddajem
Jak na rodaków Twoich przystało"!

A radosny oddźwięk tej pieśni uderzy mocarnie o liljowe Karpat szczyty, odbije się od nich i pójdzie wdal za biegiem szarej Wisły nad sine fale Bałtyku, nad dalekie polskie rubieże i poszybuje ku błękitom, by kornie u stóp Patrona zatrzymać się i rozsławić imię młodzieży katolickiej i polskiej.

Ks. pref. Z. Ł.

Propaganda polskiego morza

Odczyt Ireneusza hr. Plater-Zyberka.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem w sali teatru miejskiego w Sosnowcu znany literat, bezręki hr. Plater Zyberk wygłosi odczyt o morzu polskiem. Odczyt ten, zarówno ze względu na treść, jak i osobę prelegenta ściągnąć powinien liczną publiczność.

Ireneusz hr. Plater - Zyber znany jest już w Polsce, jako literat, jako autor powieści p. t. „Tajemnice stanu", pisanej... nogą. Bo hr. Ireneusz nie posiada rąk...

To fizyczne kalectwo matka natura wynagrodziła obdarzając hr. Platera niepospolitą inteligencją, zdolnościami literackiemi i rzadkiemi przymiotami serca i charakteru. Hr. Plater wiele czasu oddaje propagandzie idei wiodących Polskę do mocarstwowego rozwoju.

Jest jednocześnie sportowcem. Bez rąk i sportowiec. A jednak tak. Prowadzi sam samochód, a nawet samolot. Z jego też inicjatywy urządzony został wielki raid ślimakowy 20.000 klm. przez Polskę. Wyruszył w drogę z Gdyni w dniu 15 października r. b. w towarzystwie pp.: Kazimierza Jakubowicza redaktora, Józefa Kozłowskiego artysty malarza i Jana Markiewicza lotnika. Po drodze, uczestnicy raidu, zatrzymali się w Bydgoszczy, Krakowie, Częstochowie, Katowicach. Dzisiaj bawią w Sosnowcu, a wieczorem Ireneusz hr. Plater - Zyberk wygłosi odczyt o „Propagandzie morza polskiego".

Nie będzie to właściwie odczyt, suchy, monotonny, zimny. Będzie to gawęda literacka, w formie barwnej, żywej, ciepłej. Opowieść literacka.

Bilety do nabycia w kasie teatralnej od godziny 5-ej popołudniu. Szkoły korzystają z 50 proc. zniżki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

13 Środa	**Dziś** Stanisława Kostki
	Jutro Jakunda B. W.
	Wschód słońca 6 m. 51.
	Zachód „ 15 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Marquis D'Eon"

Kino „Wawel" — „Willa Falkonieri".

Kino „Sfinks" — „Łódź podwodna S. 44".

Kino „Momus" — Anons: od poniedziałku 11 listopada pod Orłem Napoleona.

Kino „Uciecha" — „Karuzela grzechu".

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU LIGI KATOLICKIEJ.** W niedzielę 17 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Niewiast Ligi Katolickiej przy parafji św. Tomasza w Pogoni. Program uroczystości przewiduje: o godz. 8.45 zbiórka delegacji i zaproszonych gości w sali Z. Z. P. przy ul. Marjackiej 1. godz. 9.15 wymarsz do kościoła, gdzie odbędzie się nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie powrót do sali Z. Z. P., przywitanie gości, poczem wbijanie gwoździ i wpisywanie się do książki pamiątkowej.

× **DZIEŃ OŚWIATY POZASZKOLNEJ.** Od kilku lat Polska Macierz Szkolna dążąc do najszczerszego popularyzowania idei pracy oświatowej, urządza w dniu 17 listopada „Dzień oświaty pozaszkolnej", wiążąc ten dzień z pamięcią duchowego patrona Macierzy śp. Henryka Sienkiewicza. Na dzień oświaty pozaszkolnej złożą się: odczyty i kwesty w dn. 17 bm., a ponadto wieczór muzyczno wokalny i zabawę dla dzieci w dn. 16 bm. o godz. 2 popołudniu w sali na górze Zamkowej.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 13 b. m. „Ładna historja" o godzinie 7.30.

Czwartek dnia 14 b. m. „Eugenjusz Oneegin" premjera o godzinie 7.30.

Piątek dnia 15 b. m. „Stary kawaler" po cenach popularnych.

Sobota dnia 16 b. m. „Stary kawaler" dla młodzieży szkolnej o godzinie 3.30.

Sobota dnia 16 b. m. „Eugenjusz Onegin" o godzinie 7.30.

Niedziela dnia 17 b. m. „Uciekła mi przepióreczka" popol. 3.30.

Niedziela dnia 17 b. m. „Legenda Bałtyku" o godzinie 7.30.

× **ROZSZERZENIE KOMPETENCJI SĄDÓW GRODZKICH.** W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministerstwem skarbu co do rozszerzenia kompetencji sądów grodzkich w sprawach karno - skarbowych. Sprawy karno - skarbowe zagrożone grzywną do 1000 zł., które dotąd były rozpatrywane przez Sądy okręgowe przekazane zostaną sądom grodzkim.

× **RODZINA J. KWIATKA.** Marsz. Piłsudski w artykule swym o Grzybowie kilkakrotnie wspomniał o Józefie Kwiatku, jako głównym organizatorze demonstracji na placu Grzybowskim. W związku z tem łódzki „Głos Poranny" podaje wywiad z matką i siostrą Józefa Kwiatka, które zamieszkują w Łodzi. Z wywiadu tego dowiadujemy się, że p. Henryk Kwiatek, kupiec i radca Izby handlowo - przemysłowej w Sosnowcu, jest rodzonym bratem bojowca PPS. z r. 1904

× **11 ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI NA PIASKACH.** W ubiegły poniedziałek, jako 11 rocznicę uzyskania niepodległości, w sali „Sokoła" na Piaskach urządzono uroczystą akademję na program której złożyły się: słowo wstępne, przemówienia okolicznościowe, koncert mandolinistów, deklamacje, koncert orkiestry kop. „Czeladź", popis chóru szkoły policyjnej, utwór sceniczny etc. Akademja, na którą wstęp był bezpłatny cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Zwrot kosztów opieki

WAŻNY WYROK NAJW. TRYBUNAŁU

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok, orzekający o obowiązku gmin wiejskich i miejskich b. zaboru rosyjskiego zwracania kosztów opieki, wyłożonych przez inne gminy, a powstałych przed wejściem w życie ustawy z dn. 16.8.1923 o opiece społecznej. Wyrok ten skłonił magistrat do zgłoszenia żądania, by ministerstwo pracy i opieki społecznej cofnęło zarządzenie swoje z dnia 25.6.1928 r. co do wstrzymania żądań zwrotu omawianych kosztów do czasu orzeczenia najwyższego trybunału administracyjnego.

Trybunał w motywach wyroku swego podkreśla, że zapatrywanie władzy administracyjnej, jakoby do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 16.8.1923 r. o opiece społecznej gminy wiejskie i miejskie b. Król. Kongresowego nie były prawnie obowiązane do sprawowania opieki społecznej, a istniejące w tym względzie przepisy miały charakter li tylko zalecenia, lecz nie nakazu, wobec czego opieka społeczna w gminie należała do zadań dobrowolnych, które gmina mogła traktować ze stanowiska czysto humanitarnego, nie jest trafne. Jak to już Najwyższy Trybunał Adm. orzekł i szczegółowo uzasadnił w wyroku swoim z dn. 15.2.1929 w sprawie ze skargi m. Łodzi — gminy obowiązane są do utrzymania swych ubogich niezdolnych do pracy, a więc i do zwrotu kosztów opieki, wyłożonych przez inne gminy.

× **KONCERT KIEPURY.** Rzadko kiedy radjo cieszyło się tak wielkiem powodzeniem, jak wczoraj w dniu koncertu Jana Kiepury, którego wspaniały śpiew wprowadzał w zachwyt nawet posiadaczy niezupełnie dobrych aparatów radjowych. Bezkonkurencyjnym okazał się aparat z megafonem, wystawiony w hotelu Victorja przez firmę J. Hławski która, reklamując swe losy loteryjne sprawiła zarazem mieszkańcom Sosnowca nielada ucztę. Na placu przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności, przysłuchując się prześlicznemu śpiewowi znakomitego tenora. Koncert ten był wczoraj dla Sosnowca sensacją dnia.

× **DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W ZAGÓRZU.** W niedzielę odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które przybyły miejscowe organizacje i szkoły. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięli udział: komitet, rada gminna, straże ogniowe, orkiestra, harcerze, Stowarzyszenie młodzieży polskiej i tłumy publiczności. Pochód udał się do Dąbrowy, by wziąć udział w obchodzie powiatowym. W poniedziałek w kinie „Jutrzenka" odbyła się akademja, którą rozpoczęło przemówienie prof. St. Piotrowskiego z Dąbrowy. Następnie chór dzieci szkolnych, pod kierownictwem p. J. Kurka odśpiewał pieśni patriotyczne. Deklamacje harcerzy i recytacje wesołych monologów p. Ziółka, harcerza 8 drużyny zakończyły akademję. Sala wypełnioną była po brzegi. Całość akademji wypadła dobrze, co jest zasługą jej organizatorów pp.: inż. Dzierżawskiej i St. Bogacza.

× **GROŹNA DATA DLA BRUDASÓW** Minister Składkowski wystosował do wojewodów okólnik, w którym przypomina, iż ostateczny termin uporządkowania całego kraju mija w dniu 1 grudnia r. b. Do tego czasu wszystkie prace koło budowy urządzeń i instalacyj sanitarnych i higjenicznych winny być ukończone.

× **ZNIŻKA CENY.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji cennikowej powiatu Będzińskiego zniżono ceny mięsa wołowego z 2 zł. 80 gr. na 2 zł. 60 gr. za kilogram. Ceny obowiązują z dniem dzisiejszym.

Z posiedzenia zarządu

F. B. W SOSNOWCU.

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu F. B. na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za m-c październik br., oraz uchwalono prelimimarz budżetowy na miesiąc grudzień br., wyrażający się w dochodach w kwocie zł. 208.000, oraz w wydatkach w kwocie zł. 320.510.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 do 17 tygodni, dla bezrob. zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 31 stycznia 1930 roku wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Rozpatrując szczegółowo stan rynku pracy dla robotników sezonowych, po stwierdzeniu, że na miejscowym terenie w szczególności dał się odczuć brak pracy w r. b. dla robotników ziemnych, budowlanych, brukarskich i zatrudnionych w cegielniach, oraz z uwagi na niskie zarobki tej kategorji pracowników fizycznych, zarząd uchwalił zwrócić się do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u władz rządowych zniesienia sezonu martwego w roku 1929-1930.

Wobec zdarzających się wypadków nieprawego pobierania przez bezrobotnych pracowników fizycznych zasiłków, w związku z czem bezrobotni ci narażeni są na dość znaczne kary sądowe, zarząd postanowił przez instytucje zastępcze (Wydziały powiatowe i gminy), oraz zakłady pracy, podać do wiadomości robotników specjalne komunikaty, mające na celu zapobieżenie nadużyciom.

× **PROTOKÓŁY.** Policja sosnowiecka spisała onegdaj 4 protokóły za opilstwo 10 za tamowanie ruchu pieszego i 2 za zakłócenie spokoju publicznego.

Ś. p. ks. Grzegorz Augustynik.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, w Krakowie zmarł niezwykle zasłużony ks. Paulin ś. p. Grzegorz Augustynik, który wiele lat swego pracowitego żywota spędził w Zagłębiu, **gdzie położył olbrzymie zasługi i gdzie cieszył się ogólną czcią i szacunkiem.**

Ś. p. Augustynik stanowił typ człowieka, którego dewizą było: „nie dla siebie, a wszystko dla dobra społecznego" i w myśl tego wskazania szedł wytrwale przez całe życie.

Ś. p. ks. Augustnik urodził się **w 1846 r. w Zagórzu.** Po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie, wstąpił na wydział medyczny uniwersytetu warszawskiego, lecz po dwóch latach, idąc za głosem powołania, przenosi się do seminarjum duchownego w Kielcach, **gdzie zwraca ogólną uwagę dużym zasobem wiedzy, pracowitością i pobożnością.** Po chlubnem ukończeniu seminarjum, ś. p. ks. Augustynik wyjeżdża do akademji duchownej w Petersburgu, lecz w ostrym klimacie północnym zapada na zdrowiu i zmuszony chorobą do przerwania studjów, wraca do kraju, gdzie otrzymuje **kierownictwo parafją w Siemoni, następnie w Czeladzi, później zostaje dziekanem we Włoszczowie, skąd przybył na proboszcza w Dąbrowie.**

Po kilku latach na skutek wystąpienia władz zaborczych został przeniesiony do Książa Wielkiego, aliści dzięki długotrwałym zabiegom parafjan wraca z powrotem do Dąbrowy. W 1917 r. przechodzi na stanowisko dziekana w Łasku, djecezji Włocławskiej, a w 1921 r. wstępuje dobrowolnie w charakterze tercjarza do zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Niedawno sędziwy kapłan poważnie zaniemógł i wyjechał na kurację do Krakowa, gdzie życie zakończył, **przeżywszy lat 83.**

Całe życie ś. p. Augustynika było pasmem usilnej pracy dla dobra ogólnego i borykania się z różnorodnemi przeciwnościami.

Prócz pracy duszpasterskiej każdą wolną chwilę poświęca pracy społecznej. Organizuje więc pomoc dla biednych, otaczając szczególną opieką biedne dzieci, zakłada ochrony i przytułki, **liczne związki i stowarzyszenia społeczne,** a prócz tego pisze artykuły do pism katolickich, wydaje masowo popularne broszury, w których omawiając sprawy religijne uczył historji Polski i miłości kraju ojczystego. Dzięki zabiegom i pracy ś. p. ks. Augustynika wybudowana w Dąbrowie duży gmach Stowarzyszenia robotników chrześcjańskich, ochronę, przytułek i pomnik obok kościoła, wreszcie piękną i największą w Zagłębiu świątynię, nie mówiąc o bogatym zbiorze kielichów, monstrancyi, ornatów i innych sprzętów kościelnych. Jest rzeczą zrozumiałą, iż działalność niestrudzonego duszpasterza była źle widziana przez władze zaborcze, które ustawicznie go szykanowały, a za czasów naczelnika powiatowego Danilczuka żandarmi przeprowadzali kilkakrotnie w mieszkaniu ś. p. ks. Augustynika ścisłe rewizje, w poszukiwaniu rzeczy... zakazanych.

Nie zrażało to gorącego patrjoty i działacza społecznego. Trwał niezmordowanie na stanowisku i doczekał w nagrodę wolnej ojczyzny. Cały swój dochód obracał na biednych i potrzeby społeczne, a sam mieszkał jak pustelnik, nic też dziwnego, iż czczono go powszechnie i dzięki swej pracy znany był szeroko w kraju. W uznaniu położonych zasług dla dobra kościoła ś. p. ks. Augustynik otrzymał szereg zaszczytnych odznaczeń. Między innemi, Ojciec Św. Pius X mianowano go prałatem papieskim, oraz otrzymał order „Pro Ecclesia et Pontifice".

Zgon ś. p. ks. Augustynika odbił się głębokim echem w całym kraju, wywołując wszędzie głęboki smutek i cześć pamięci ofiarnego kapłana i wielkiego społecznika.

Wczoraj utworzył się w Dąbrowie komitet sprowadzenia z Krakowa zwłok ś. p. ks. Grzegorza Augustynika. Prezesem komitetu wybrano prez. dr. Madeyskiego. Do sekcji administracyjnej weszli pp.: E. Husarzewski, przewodniczący sekcji, oraz członkowie: wiceprez. Kuźniak, Marzec, Szymański, dr. Piwowar, W. Koralewski, Kaliszek, Trzęsimiech, Zając, inż. Weber i Buchta. Do sekcji finansowej: przewodniczący inż. Paszkowski, oraz członkowie dr. Piwowar, inż. Kaznowski, [illegible]wski, Kukliń k, Słomiany, Jaw[illegible], Kalińska, Trzęsimiech, Stankiewicz, inż. Weber, Jędrusik, Kaszewski, Herman i Sowa. Do sekcji kościelnej: ks. kan. Mazurkiewicz i k Kaczmarczyk. Na zebranie, mające na celu wybór komitetu, przybyli bardzo licznie robotnicy dąbrowscy, wyrażając w ten sposób hołd pamięci zmarłego kapłana.

Uroczystości pogrzebowe w Krakowie odbędą się we czwartek. Na uroczystości te uda się wymieniony wyżej komitet, który następnie będzie towarzyszył zwłokom aż do Dąbrowy, gdzie zwłoki przybędą o g. 3 pop. W Dąbrowie obok krzyża przy hucie Bankowej będzie ustawiony katafalk, na którym chwilowo zostanie ustawiona trumna ze zwłokami, a w czwartek o godzinie 5 m. 30 popołudniu nastąpi eksportacja do kościoła. W piątek po nabożeństwie nastąpią końcowe uroczystości pogrzebowe.

Istnieje projekt pochowania ś. p. ks. Augustynika w kapliczce przy kościele. Na to jednak potrzebne jest zezwolenie ks. biskupa, do którego w tej sprawie jutro wyjeżdża specjalna delegacja.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką, zamieszczoną w numerze K. Z. z dn. 10 bm. p. t. „Aresztowanie zabójców" wyjaśniamy, że p. Ignacy Lubaszka, pracownik kolejowy w Maczkach, z osobnikami wymienionemi w notatce nie ma nic wspólnego.

Program radjowy

Środa 13 listopada 1929 r.

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego
16.15 — Pogadanka dla dzieci z Wilna
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych
17.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Postacie kobiece w dziełach Żeromskiego" — cz. II.
17.45 — Koncert popularny z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.10 — 1. R. Hugnet: Prometida, 2. A. Patti: Bolero, 3. F. Suppe: Arietta (A Kitschman — śpiew).
19.20 — Kamila Nitschowa: „Z pod-[illegible] Skandynawii".
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej.
20.05 — Jerzy Langman, kustosz działu etnograficznego Muzeum Śl.: „Cudze chwalicie swego nie znacie" (Sprzęty, stroje i zdobnictwo śląskie).
20.30 — Koncert. Program: I. Beethoven: Serenada op. 8: a) Marcia — Allegro: b) Adagio: c) Menuetto: d) Adagio et Scherzo: e) Allegretto alla Polacca: f) Allegro et Marcia (A. Brandenburg — skrzypce, M. Szaleski — altówka, M. Rappaport — wiolonczela).
21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.25 — Dalszy ciąg koncertu: Bethoven: Trio smyczkowe C-moll op. 9: a) Allegro con spirito; b) Adagio con expressione; c) Scherzo; d) Finale — Presto.
22.15. Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

OBCHÓD ROCZNICY LISTOPADOWEJ W ZAWIERCIU.

Dekoracja zasłużonych działaczy strażactwa.

Uroczystości związane z jedenastą rocznicą bytu niepodległego państwa polskiego rozpoczęły się w Zawierciu w niedzielę rano. Z okazji pobytu w Zawierciu wojewódzkiego zarządu straży pożarnych o godzinie 7-ej rano, przy ulicy Pomorskiej zorganizowano **próbny alarm straży pożarnych,** gdzie podpalono na ten cel specjalnie wzniesioną piętrową szopę, maskującą dom mieszkalny. Do ognia przybyły w 2 min. straż miejska, w 2 min. 30 sek. straż fabryki „Erbe", w 2 min. 48 sek. straż szklarni, wreszcie w 4 minuty straż T. A. Z. Pierwsze trzy na samochodach, ostatnia końmi. Pierwszą wodę, z beczkowozu podała straż miejska w 4 i pół minuty od sygnału alarmu. W czasie akcji manewrowej przeprowadzono rozliczne ćwiczenia, a więc ratownictwo ludzi, magazynu z materjałami wybuchowemi, spuszczanie rannych z okien 2 piętra i t. d. Pozatem ze straży okolicznych na alarm przybyły pierwsza straż ze dworu w Rudnikach (6 klm. w 15 minut), z Blanowic (9 klm. w 40 minut polnemi drogami), z Poręby i Kromołowa.

Po alarmie do zgromadzonych straży przemówił prezes okręgu kieleckiego **p. Przyjałkowski,** zapewniając mieszkańców Zawiercia o całkowitem bezpieczeństwie ogniowem. Na manewrach obecni także byli wiceprezes polskiego Związku strażactwa **inż. Waligórski z Warszawy,** wojewódzki inspektor straży pożarnych **p. Józef Drzewiecki, oraz miejscowe władze strażackie z prezesem okręgu p. Al. Erbe na czele.**

Manewry zakończyła defilada taboru wszystkich straży, wśród którego zwracał uwagę wóz rekwizytowy strażackich zakładów „Skoda", demonstrowany przez przedstawicieli fabryki.

Następnie przed komendą powiatową policji odbył się apel, poświęcony **pamięci poległych w służbie, granatowych żołnierzy,** zakończony defiladą przed komendantem P. P. **kom. Siwoniem i asp. Kwapiszem.**

Na nabożeństwie, odprawionem **przez ks. gen. Niezgodę,** został także poświęcony sztandar stow. rezerwistów, co omawiany osobno. W kościele obecni byli przedstawiciele władz, wojska, policji, organizacje i t. p. Po nabożeństwie, na boisku T. A. Z. zostali dekorowani przez prezesa Związku straży pożarnych woj. Kieleckiego p. Przyjałkowskiego, medalami zasługi za pracę w pożarnictwie pp.: **dr. K. Sachse i nacz. W. Szymański** srebrnemi, **dyr. Brzozowski i p. Marszałek** bronzowemi oraz wręczono listy pochwalne **pp. Dziechciałkowi i Łakocie.**

Po okolicznościowem przemówieniu prez. Przyjałkowskiego, odegrano marsz strażacki i organizacje wyruszyły pochodem do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie **złożono wieńce** od Magistratu i Stow. rezerwistów.

Uroczystości niedzielne zakończył bankiet, wydany na cześć goszczących w Zawierciu władz strażackich, w sali kasyna fabryki „E. Erbe", gdzie przy biesiadnym stole wygłoszono jeszcze szereg przemówień i toastów.

W poniedziałek, 11 listopada w kościele parafjalnym **ks. prałat Zientara** odprawił nabożeństwo, kazanie wygłosił **ks. prof. Banasiński.** Obecne w kościele szkoły po nabożeństwie udały się do domu ludowego, gdzie odbył się poranek wypełniony przemówieniem prof. Pedesza oraz popisami uczniów i uczenic gimnazjów.

O godzinie 3-ej popołudniu także w sali Domu ludowego odbyło się rozdanie świadectw II-go stopnia 42 uczestnikom P. W. i W. F. Po rozdaniu świadectw i przemówieniach **p. star. Kowalskiego i ks. prałata Zientary,** hufiec przysposobienia wojskowego odśpiewał „Rotę".

W poniedziałek wieczorem, w Domu ludowym odczyt o znaczeniu historycznem dnia 11 listopada 1918 r. wygłosił **prof. Pedesz.**

W ciągu obu dni miasto było udekorowane flagami, w poniedziałek zostało odprawione nabożeństwo także w synagodze żydowskiej.

Tajemniczy więzień

OKAZAŁ SIĘ ZŁODZIEJEM.

Sprawa tajemniczego więźnia w kościele czeladzkim, o czem wczoraj donosiliśmy, została ostatecznie przez policję wyjaśniona. Okazało się, że osobnikiem zamkniętym w kościele był 18-letni **Bolesław Ziembiński dawny sługa kościelny, który dorobionym kluczem usiłował otworzyć skarbonkę.** Przy „robocie" tej jednak ktoś, lub coś Ziembińskiemu przeszkodziło, tak że nic nie zabrawszy zbiegł. Przy sposobności tej policja stwierdziła ostatecznie że tenże Ziembiński **jest sprawcą poprzedniej kradzieży kościelnej dokonanej przed kilku miesiącami,** gdzie skradł około 200 zł. Za zbiegiem, czynione są energiczne poszukiwania.

Zdala od społeczeństwa

NIE ROZWINIE SIĘ ŻADNA ORGANIZACJA.

Od jakiegoś czasu powiatowy komitet W. F. i P. W. stracił zupełnie kontakt ze społeczeństwem, co z uwagi na charakter i znaczenie tej organizacji uważać należy za niewskazane, gdyż dla dobra sprawy i należytego rozwoju działalności odpowiednie czynniki winny dołożyć starań, aby kontakt ten był jaknajściślejszy, gdyż tylko tym sposobem będzie można otrzymać należyte wyniki.

Dawniej były systematycznie podawane do publicznej wiadomości różnego rodzaju informacje z życia komitetu, dzięki czemu społeczeństwo interesowało się organizacją i zaznajamiało się z jej pracami i rozwojem. Obecnie panuje zupełna cisza i poważny odsetek ludności wogóle nie wie o istnieniu, tak ważnej placówki, a rzadko kto o jej działalności.

Następstwem tego jest zupełne zobojętnienie społeczeństwa i związane z tem zmniejszenie się ofiarności publicznej na rzecz komitetu, co zaczyna się już uzewnętrzniać w dość przykrej formie.

Otóż na ostatnim obchodzie rocznic listopadowych w Dąbrowie podczas defilady niezwykle przykre wrażenie wywołały hufce szkolne, przypominające swym wyglądem piechotę austrjacką przy końcu wojny światowej.

Postawną i dobrze rozwiniętą młodzież ubrano w jakieś drelichowe worki i ohydne furażerki, co wywołało ogólny niesmak i niezadowolenie.

Jeżeli komitet W. F. i P. W. nie posiada na ten cel funduszów, da je bezwarunkowo społeczeństwo, trzeba jednakże wciągnąć je do współpracy i zainteresować swą pracą, tymczasem dzieje się odwrotnie i rezultat jest ten, iż wystarczy raz zobaczyć nasze hufce szkolne w ubraniu wojskowem, aby stracić chęć do tak ważnej i potrzebnej organizacji, która winna cieszyć się specjalną popularnością i względami szerokich sfer ludności.

Może tych kilka przykrych słów, wypowiedzianych w trosce o dobro instytucji, wpłynie na zmianę dotychczasowych stosunków i komitet W. F. i P. W. stanie na właściwym gruncie.

× **SZKARLATYNA W NIWCE.** Donoszą nam z Niwki, iż w miejscowości tej szkarlatyna zaczyna przybierać nagminny charakter, a mimo to nie widać, aby odpowiednie władze podjęły akcję w kierunku zlokalizowania i zwalczenia złośliwej i wielce zaraźliwej choroby.

Papierowe zarządzenia są w takich wypadkach bez znaczenia i należy spodziewać się, iż zarówno miejscowe władze, jak również powiatowy wydział zdrowia przedsięwezmą energiczne kroki celem umiejscowienia i usunięcia choroby.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Krytyczny stan finansowy miast.

W związku z obecną ogólną konjunkturą gospodarczą pogarsza się sytuacja finansowa miast. Dotyczy to nietylko stolicy, ale wszystkich miast, prowadzących samodzielną gospodarkę finansową. Już w r. 1927 miasta złożyły memorjał do rządu domagający się naprawy skarbowości komunalnej i zasilenia w ten sposób funduszów miejskich. Również ostatnio Związek Miast Polskich zabiegał w tej sprawie u władz państwowych. Wśród przyczyn, które wpływają na zmniejszenie się źródeł finansowych miejskich. wymienić należy ustawy i rozporządzenia, które zredukowały dotychczasowe wpływy. Do takich należy ustawa z roku 1924, która obniża szereg opłat komunalnych, które dotychczas wpływały na rzecz miasta, obecnie zaś wpływają na rzecz skarbu.

Zaznaczyć należy, że do płacenia dodatków i podatków komunalnych obowiązani są wszyscy obywatele miasta i przedsiębiorstwa prywatne, wyłączone zaś od wszelkich podatków komunalnych są przedsiębiorstwa i monopole państwowe, co zmniejsza finanse miast.

Miasta domagają się, aby monopole i przedsiębiorstwa państwowe ponosiły na rzecz gmin takie same opłaty, jakie ponoszą osoby prywatne i prywatne przedsiębiorstwa.

Jak wynika ze sprawozdania doradcy finansowego przy rządzie polskim, p. Dewey'a, za czwarty kwartał, wpływ z monopoli na okres budżetowy 1929-30 wynosił 896 milj. złotych, zaś z przedsiębiorstw państwowych 179 milj. złotych, co czyni łącznie 1.075.000.000 złotych.

Kronika gospodarcza.

ZAPOBIEGANIE ZACIĄGANIU POŻYCZEK KRÓTKOTERMINOWYCH PRZEZ SAMORZĄDY. W praktyce samorządowej niejednokrotnie miały miejsce fakty zaciągania przez samorządy — w okresie między wiosennym a jesiennym wpływem podatków — krótkoterminowych pożyczek zarówno na bieżące wydatki, jak i prowadzenie bieżących prac inwestycyjnych. Powodowało to zarówno obciążenie budżetu procentami, jak również wymagało wielu absorbujących czas zabiegów. W tym stanie rzeczy na podkreślenie zasługuje inicjatywa Sejmiku Brzezińskiego (woj. Kieleckie) który postanowił przeznaczać corocznie 10 proc. wolnych po zamknięciu okresu budżetowego sum na utworzenie funduszu obrotowego, który ulokowany zostanie w Powiatowej Kasie Oszczędności i z którego Sejmik będzie mógł czerpać środki na czasowe zasilenie kasy z tem, że zaczerpnięte z tego funduszu sumy będą zwracane w ciągu tegoż okresu budżetowego lub najpóźniej w 3 miesiące po rozpoczęciu nowego

PRZEMYSŁ PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNY. Jak co roku w okresie przedświątecznym istnieje większy popyt na artykuły perfumeryjno - kosmetyczno - mydlarskie. Z powodu silnego braku płynnej gotówki jednakże każdy z kupujących ogranicza się narazie do kupna tylko koniecznych artykułów. Zawarte tranzakcje nie są mniejsze. jak ubiegłego roku, byłyby jednak większe gdyby istniała wzmożona propaganda samowystarczalności gospodarczej jak to w roku ubiegłym o tym czasie miało miejsce. Obroty towarowe w stosunku do poprzednich miesięcy są słabe. Pod względem regulowania płatności sytuacja najmniejszego polepszenia nie wykazuje. Naskutek uchwały fabrykantów produktów mydlarskich z dniem 1 listopada r. b. cena mydła podwyższona została o 10 gr. na kilogramie. Przyczyna podwyżki cen jest podrożenie surowca. Dział eksportowy rozwija się powoli z miesiąca na miesiąc, lecz i tutaj napotyka się na trudności z powodu braku gotówki, towar bowiem wysyłany zagranicę trzeba na długie miesiące kredytować na otwartym rachunku bez obliczania odsetek. tymczasem poważne banki, prócz kredytów wekslowych. które udziela się tylko na przeciąg 3 miesięcy, innych poważnych otwartych kredytów za względnie niskim procentem nie udzielają. Eksport naszych wyrobów perfumeryjno - kosmetycznych kieruje się narazie do Ameryki Północnej. Indyj. Persji i Południowej Afryki.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 12.11.

AKCJE: Bank Polski 174.00 — 172.00. Handlowy 119.00—120.00, Zachodni 76.50 Zw. sp. zarobk. 78.50, Siła i światło 105.00 Cukier 30.00, Finley 45.00, Węgiel 75.00, Lilpop 36.00 — 34.00. Ostrowieckie 72.00 Starachowice 24.75 — 24.00, Haberbusch 106.00. Poż. inwest. 4 pr. 119.00 — 120.50 Premj. dol. 5 pr. 64.75 — 64.50, Konwersyjna 5 pr. 51.00 — 51.25.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.89.75, Londyn 43.48.75, Paryż 35.11, Wiedeń 125.38, Praga 26.41, Włochy 46.70, Belgja 124.75, Szwajcarja 172.81, Holandja 359.93, Berlin 213.15. Dolar 8.91, Dolary USA. 8.90.25.

8 miesięcy więzienia

ZA ZAMORDOWANIE CZŁOWIEKA.

W nocy z 16 na 17 maja rb. rozeszła się w Dańdówce wieść o zamordowaniu jakiegoś młodego człowieka. Na miejsce, gdzie już gromadziły się olbrzymie tłumy ludzi, udało się natychmiast kilku policjantów, którzy stwierdzili, że rzeczywiście leżał na ulicy skrwawiony młodzieniec, niedający znaku życia.

Wezwano natychmiast karetkę pogotowia i nieszczęśliwego, którym okazał się 29-letni Józef Zaburda, robotnik z Dańdówki, odwieziono do szpitala na kolonji Niemce, gdzie następnego dnia zmarł.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, wykryto istotnego sprawcę morderstwa, którym okazał się 26-letni Stanisław Winter z Dańdówki (Szosowa 2), stróż kop. „Orion". Tło zajścia przedstawia się następująco:

W krwawej walce, do której stanęli groźni nożownicy, uzbrojeni: Zaburda — w nóż, a Winter — w duszę od żelazka, zwycięsko wyszedł Winter, który wyczekawszy odpowiedniego momentu, ugodził z całej siły Zaburdę w głowę. Zaburda runął nawznak ze strasznie rozpłataną głową, trzymając oburącz kurczowo zakrwawiony nóż.

Sprawcę tego ohydnego czynu aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

Krwawa noc w Dańdówce była wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu i wobec ustalenia, że Winter w momencie zbrodni działał w stanie silnego wzruszenia duchowego, skazany został na ośm miesięcy więzienia z zaliczeniem mu na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

× **ZDERZENIE DWÓCH SAMOCHODÓW.** Wczoraj o godzinie 11.30 przed południem, na szosie Sosnowiec — Modrzejów w pobliżu huty Staszic zderzyły się dwa samochody ciężarowe, jadące w przeciwnych kierunkach jeden fabryki Deschla, prowadzony przez szofera Aleksego Skurata drugi zaś Sosnowieckiego Towarzystwa, kierowany przez Tadeusza Pydicza. Wskutek zderzenia oba samochody uległy poważnym uszkodzeniom. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Jedynie szofer, prowadzący auto firmy Deischsel oraz jego pomocnik doznali nieszkodliwych obrażeń głowy.

× **ZAGINĘŁA CZY UCIEKŁA?** 26-letnia Jadwiga Łabuś, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Dębowej 29 wyszła z domu 11 bm., pozostawiając 4-miesięczne dziecko i dotychczas nie wróciła Zaniepokojona nieobecnością młodej kobiety rodzina zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie jej.

Kronika Zawiercia.

× **OSOBISTE.** W sobotę wieczorem, w sali obrad Sejmiku został udekorowany złotym medalem zasługi za pracę w pożarnictwie starosta zawierciański p. Czesław Kowalski. Dekoracji dokonał prezes okręgu kieleckiego, p. Przyjałkowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STOW REZERWISTÓW.** Ubiegłej niedzieli, przy okazji uroczystości narodowych, odbyło się poświęcenie sztandaru Stow. rezerwistów przez ks. gen. Niezgodę, który z pod stopni ołtarza wygłosił piękne przemówienie o szczytnych zadaniach stowarzyszenia. Po nabożeństwie na boisku T. A. Z. odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i tarczę pamiątkową, poczem stowarzyszenie złożyło wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystość tę przybyli delegaci z DOK. V i pobliskich garnizonów.

Na marginesie tej uroczystości należy zanotować parę uwag. Stowarzyszenie rezerwistów w Zawierciu istnieje od niedawna i właściwie nie dało się jeszcze poznać. Gorący odzew, z jakim społeczeństwo pospieszyło na jego apel i tak szybkie ufundowanie sztandaru, na co inne związki pracują lata całe — stowarzyszenie zawdzięcza żywemu umiłowaniu wojska przez nasze społeczeństwo. Akcję ufundowania sztandaru podjęli ludzie znani, których imię dawało rękojmię intencjom stowarzyszenia, dawało mu gwarancję dobrej roboty. W czasie przygotowań garstka ludzi przeprowadziła zmiany, na czele stowarzyszenia postawiła jednostki nieodpowiednie, które swoją nieudolnością i oględnie to nazywając... lekkomyślnością wyrządziły szkodę stowarzyszeniu. I tak na zaproszeniach umieszczono zgórą 250 nazwisk popularnych osobistości, jako rodziców chrzestnych i członków honorowych w wielkiej części bez wiedzy i zezwolenia właścicieli nazwisk. To jest niedopuszczalne, gdyż nazwiska te — to żyro moralne dla organizacji, którego nie ma prawa samowolnie sobie wystawiać. Co więcej, między nazwiskami znajdziemy taką osobistość, którą Stowarzyszenie uważając niemal za antypaństwowo usposobioną, niedawno starało się zdyskredytować w opinji publicznej i co gorsze... władz. To jest cyniczny bezsens. Wreszcie wiadomo nam, że materjał na sztandar stowarzyszenie otrzymało w darze od dyrektora fabryki, cudzoziemca. Za dar ten nie podziękowano, dla nazwiska tego cudzoziemca nie znaleziono miejsca wśród 250 innych, pominięto go nawet przy zaproszeniu. To jest łagodnie określając... gruba niegrzeczność, tem cięższa, że wyrządzona cudzoziemcowi.

Zdrowo myślące społeczeństwo odnosi się do haseł stowarzyszenia jaknajżywotniej, w przyszłości, zapewne tak jak i w tym wypadku, udzieli mu swego całego poparcia, jednakże od stowarzyszenia oczekuje zmiany ludzi lub metody. Tylko wówczas można się spodziewać jego rozwoju, spełnienia szczytnych zadań i celów.

× **WIEC SOCJALISTYCZNY W PILICY.** W dniu 10 bm. o g. 1-ej popoł. socjaliści z PPS. urządzili na rynku w Pilicy wiec, korzystając z tego, że o tej porze ludzie wychodzili z kościoła. Przemówienia napuszonej i mętnej treści wygłosili: Krawczyk, funkcjonarjusz Kasy chorych z Pilicy i Mrożewski, funkcjonarjusz Kasy chorych z Olkusza. Po tych przemówieniach uformował się całkiem nieliczny pochodzik.

Kronika Olkuska.

× **UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** Stowarzyszenie młodz. pol. uczci św. Stanisława Kostkę w dniu 17 bm. Rano odprawiona zostanie msza św., w czasie której odbędzie się wspólna spowiedź i komunja św. Wieczorem akademja w sali gimn. szkoły powsz. nr. 1 z programem: referaty księży Kornobisa i Sowińskiego, patrona Stowarzyszenia, oraz śpiewy i deklamacje. Wstęp na akademję bezpłatny. Przed południem sprzedawany będzie znaczek na rzecz Stowarzyszenia.

× **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W OLKUSZU.** Święto w dniu 11 bm. tj. w 11 rocznicę niepodległości rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele. Po nabożeństwie, na rynku przedefilowały szkoły, przysp. wojsk., straże i związek Federacji obr. ojcz. z opaskami na rękach. Przemówienie również na rynku wygłosił burmistrz inż. Starkiewicz.

Wieczorem w 3-ch szkołach urządzono bezpłatnie audycję radjowe. Domy, a szczególniej budynki reprezentacyjne udekorowano chorągwiami i podobiznami Prezydenta Mościckiego i marszałka Pilsudskiego. Z powodu niepewnej pogody i pracy w miejscowych fabrykach, święto nie wypadło tak imponująco jak w innych latach.

× **„DNI PRZECIWGRUŹLICZE" W OLKUSZU.** Z inicjatywy T-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu został zorganizowany komitet „Dni Przeciwgruźliczych", na okres od 1 grudnia rb. do 10 stycznia 1930 r. Do komitetu tego weszli pp.: starosta Stamirowski, dr. Łapiński, dr. Zakrzewski, dr. B. Niepielski, dr. Goreczyca, komisarz P. K. Ch. Milbrandt, inspektor szkolny Karaszkiewicz, kierown. szkoły powsz. Kurzejowa, prof. Jakubielski, Witczyńska, St. Lipka, Stankiewiczówna i Petrykowski. Na zebraniu uchwalono zwrócić się do Związku lekarzy o przyjęcie czynnego udziału w pracach przez zorganizowanie podkomitetów w poszczególnych miejscowościach, oraz wygłoszenie odczytów o gruźlicy we wsiach i miasteczkach. Odczyty ilustrować przezroczami. Wydać odezwy do ludności o znaczeniu gruźlicy, jej zapobieganiu i leczeniu, a nadto zwrócić się do związku pracy obyw. kobiet o pomoc przy organizowaniu odczytów. Plakaty, znaczki, ulotki itp. zostały już zamówione.

× **AMATOR JABŁEK.** Po oderwaniu plomby od wagonu skradziono w czasie postoju pociągu w Rabsztynie, 40 klgr. jabłek. Kradzieży dokonał syn kolejarza st. Rabsztyn, Andrzej Bocheneck.

× **SENSACYJNE ARESZTOWANIA.** Kilka dni temu z polecenia władz polic. wiedeńskich w Wolbromiu i Olkuszu policja śledcza, zaaresztowała braci Józefa i Marcina Gewizów, doktorów praw, żydów zamieszanych w brzydką aferę w Wiedniu.

Przyszłość kolarstwa
W POLSCE.

Według danych statycznych z r. 1928, zarejestrowano w Polsce ogółem 2.972 motocykle i 307.000 rowerów.

Województwo poznańskie posiadało przeszło 134.000 rowerów, czyli 31 proc. wszystkich rowerów w Polsce, a więc 1 rower przypadała na 14 mieszkańców. Najgorzej przedstawiało się województwo Tarnopolskie, które stoi na samym końcu, posiadając ogółem zaledwie 1604 rowery (1 rower na 937 mieszkańców). Co do motocyklów, na pierwszem miejscu stało woj. Śląskie (948), na drugiem pomorskie (633), na trzeciem — Warszawa (581). Na samym końcu stoją województwa Poleskie i Tarnopolskie posiadające zaledwie 13 motocyklów.

Roczny przyrost rowerów i motocyklów, uzależniony z jednej strony od stopniowego doprowadzania do odpowiedniego stanu dróg naszych, z drugiej zaś od podwyższania się poziomu dobrobytu obywateli, jest stosunkowo bardzo znaczny.

Stan faktyczny, jak też wszelkie dane, dające możność przewidywania wzmożonego w niedalekiej przyszłości rozwoju kolarstwa w Polsce, zilustruje należycie w roku 1930 Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Znów zatarg
O TRUPY ŻYDOWSKIE.

Jedna z najciekawszych pozycyj żydowskich w walce o zdobycie wyższych uczelni jest wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. W roku obecnym ilość żydów wynosi: I. kurs — 25 proc., II. — 28 proc., III.— 28 proc., IV. — 30 proc., V. — 35 proc. i VI. od 32 proc. do 35 procent. Obecnie wyłoniła się kwestja dostarczania zwłok żydowskich do prosektorium. Uchwała senatu uniwersyteckiego postanawia, że żydzi mogą być dopuszczeni do zajęć prosektoryjnych jedynie w razie dostarczania przez szpitale żydowskie odpowiedniej ilości zwłok w stosunku równym procentowi, jaki stanowią na wydziale. Tymczasem w roku bież. zwłok żydowskich nie dostarczono wcale. Obecnie kierownik zakładu anatomji, prof. Loth wydał zarządzenie, zabraniające przyjmowania studentów żydów do prosektorjum, o ile nie zostanie dostarczony odpowiedni kontyngent zwłok żydowskich. Młodzież żydowska podjęła w tej sprawie akcję protestacyjną.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

28)

—+—

Oglądane okiem surowego badacza, nie przedstawiały nic interesującego, ale ponieważ raz dałem im dostęp do swojej głowy, zbudziły w niej mnóstwo myśli. Był tam garnitur męski — marynarka, kamizelka, spodnie z doskonałego angielskiego materjału; jasny, prawie wesoły. Jedwabna koszula. Kołnierz. Krawat. Pasek. Komplet gimnastyczny. Jedwabne skarpetki. Półbuciki. Wszystkiego po jednej sztuce. Wszystko wskazywało na to, że Maurycy Defoe miał na sobie te rzeczy owego dnia, gdy go zabrano do szpitala, gdzie umarł.

Ten szczegół dał mi do myślenia, gdy się nad nim bliżej zastanowiłem. Nie udałby się do szpitala w tem ubraniu, gdyby, jak przypuszczałem z początku, uległ razem z żoną wypadkowi na arenie. Skąd wiem, że stało się to na arenie cyrkowej? Linda nie powiedziała mi tego wyraźnie. Powiedziała, że prawdopodobnie do dziś byłaby w cyrku, gdyby rodzice nie osierocili jej, kiedy liczyła lat dwanaście.

Słowa te wywarły na mnie tak silne wrażenie, że zapamiętałem je chyba dokładnie! Wyraźnie teraz słyszę tragiczną nutę, jaka dźwięczała w tych słowach. Gdyby śmierć ich spowodowała zwyczajna katastrofa, nie mówiłaby o niej takim tonem. Powiedziała: Moi rodzice umarli. Mogli zginąć w katastrofie samochodowej lub kolejowej, ale wtedy nie powiedziałaby: umarli, a zginęli.

Próbowałem winówić w siebie, że bawię się w zbytnie subtelności, ale nie mogłem przezwyciężyć w sobie wrażenia, że musiało być coś tragicznego w tym fakcie. Coś, o czem może nawet sama Linda nie wie. Coś, co ukryto przed nią. Pamiętam dumę, z jaką mówiła o nich!

I pamiętałem jeszcze coś. Kiedy podejrzewałem w tem wszystkiem zwykły szantaż i powiedziałem, że może chodzi o listy, za które gotowa jest zapłacić, byle otrzymać je z powrotem. Linda zaśmiała się i powiedziała, że gdyby znali jej przeszłość cyrkową, daliby sobie z tem spokój.

Znowu wyjąłem z kieszeni list adresowany charakterem kobiecym do Maurycego Defoe. Dżentelmenerja nakazywała oddać go, nierozpieczętowany, Lindzie. Ale... nie mogłem tego zrobić. Może to brzydko, ale nigdy nie zgodzę się, żeby Linda przeczytała ten list dopóki ja się nie dowiem, co zawiera.

Czułem się, jak złodziej, rozrywając kopertę, ale zanim przeczytałem trzy wiersze, byłem zadowolony, że się na to zdecydowałem:

„Kochany Panie Defoe! Prawdopodobnie nie zechce Pan czytać listu od dziewczyny, której pan nie znasz, ale nie należę do pańskich wielbicielek i list mój nie będzie tego rodzaju. Pan nie wie, kim jestem. Jestem pewna, że nigdy pan o mnie nie słyszał. Jeżeli pan chce wiedzieć, kim jestem, zanim przeczytasz pan ten list, spytaj pan Konstantego Mitchella. Nie słuchaj pan, co on mówi, ale zwróć uwagę, jak patrzy. Czuię, że powinnam się wstydzić tego, co piszę, ale tak nie jest. Zbyt jestem w nim zakochana, żeby zwracać uwagę na to, co kto mówi, i on mię kochał, zanim pańska żona mi go nie odebrała. Jeżeli pan nie uwierzy w to, z tego, co pan widzi na własne oczy, naznacz mi pan spotkanie, a dam ci dowody. Nie jestem szalona chyba, gdy chodzi o niego. To nie jego wina. Byłby dobry, gdyby ludzie zostawili go w spokoju. Nie daje mu spokoju i sądzi, że go złapie. Nie wiem, czy to pana cokolwiek obchodzi. Może ma pan jej dosyć i jest pan rad, że ma kochanka. Ja może również byłabym temu rada, gdyby nie chodziło o Kon'ego. Ona go nie będzie miała. Jeżeli pan nic nie przedsięweźmie, ja biorę tę sprawę w swoje ręce. On należy do mnie i powtarzam panu: nie dam go sobie odebrać. Jeżeli pan każe, żeby dała mu spokój, ona pana usłucha. Koni wróci do mnie. Wiem, że wróci. Byliśmy jakby stworzeni dla siebie. Rozumiem go i potrafię o niego dbać.

„Niech pan nie myśli, że jestem zazdrosna warjatka i niech pan nie niszczy tego listu, nie przedsięwziąwszy żadnych kroków. Jeżeli pan pozostanie bierny, to stanie się coś o wiele gorszego, niż gdyby pan powiedział parę słów żonie. Ostatni raz uprzedzam pana".

List był pisany coraz niewyraźniej, a podpis był zupełnie nieczytelny. Nazwisko zaczynało się na B, imię było zupełnie wyraźne: „Elza".

(C. d. n.)

Kurator masy upadłości Judy Lejba Braunera zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem zaocznym z dnia 4 listopada 1929 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Judzie-Lejbie Braunerowi w Sosnowcu oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 24 października 1929 roku, 2) nakazać opieczętowanie ksiąg, dokumentów i wszelkiego rodzaju ruchomości upadłego Braunera, 3) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego Pawła Kucharskiego i Kuratorem upadłości adwokata Henryka Fruchsa, 4) osadzić upadłego Judę - Lejbę - Braunera w areszcie dla dłużników 5) dokonać wpisu w rejestrze handlowym o otwarciu upadłości oraz wnieść ostrzeżenie do wykazu hipotecznego — należącej do upadłego nieruchomości.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli upadłego, że zebranie wierzycieli dla wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego odbędzie się dnia 18 listopada 1929 r. o godz. 14 w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, pokój Nr. 34.

Kurator masy upadłości
JUDY - LEJBA BRAUNERA
7026 Adwokat Dr. HENRYK FRUCHS w Sosnowcu

ZGUBIONE DOKUMENTY

Unieważniam zgubioną książkę członkowską Nr. 13 Juljana Garmulewicza wydaną przez Bank Ludowy Spółdzielczy w Szczekocinach 6882-

Agdan Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pinczów. 6870-3

Boruch Szintal zgubił kartę na broń wydaną przez Starostwo Będzińskie. 6853

Symcha Szpringier zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie. 7012-2

Fink Władysław zgubił książkę Kasy Chorych. 7033

Polniak Józef zgubił książkę Kasy Chorych. 7024

Eugenjusz Lewicki zgubił portfel zawierający dowód osobisty i książkę wojskową. 7014-2

ROZNE

7-XI z wieczorowego pociągu w drodze z dworca do kop. Renard zgubiono damski kapelusz fokowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Kołłątaja nr. 3 m. 5. 7015-2

Wacowski Adam wstawił maszynę do Kółka rolniczego, na którą wystawił 3 weksle na 400 zł., 100 zł., 65 zł, które unieważnia. 7034-3

Biuro Prósb H. Lewkowicza, Będzin Sączewskiego 29, Tel. 3-47 referuje podania: sądowe, skargowe, administracyjne etc, uczy pisać na maszynach. 6864

Fortepian krótki do wynajęcia na czas nieokreślony. Wiadomość apteka Sielecka róg Barbary. 6856

Choroby serca Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2923-2

Portrety z fotografji na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamawiajcie portrety, tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 6685-8

KUPNO i SPRZEDAZ

Okazja! Fortepian krzyżowy krótki prawie jak nowy 2200 zł. Sosnowiec Kościelna 2, kierownik szkoły p. Kędzierski. 7023

Sprzedam większą ilość świec samochodowych „Bosz" Będzin, Małobądz nr. 68, Skulski. 7020-8

POSADY i PRACE

Panienka inteligentna poszukuje posady do dziecka i pomocy w domu. Zgłoszenia piśmienne do „Kurjera Zachodniego" dla Aleksandry. 7016

Poszukuje się chłopca do posyłek. Zgłoszenia Instytut tańców salonowych, Sosnowiec Piłsudskiego 3, od 4 — 5. 7022

Potrzebna stenografistka, któraby mogła udzielać lekcji stenografji w biurze „Pomoc" w Sosnowcu ul. 1-go Maja 14. Zgłoszenia kierować do biura „Pomoc". 7032

Wiedeński dyplomowany kroiczy-kierownik długoletni pracownik w zagranicznych fabrykach bielizny życzy sobie zmienić posadę od zaraz. Oferty składać w „Kurjerze Zachodnim" pod Krojczy. 7010-2

LOKALE

Mieszkanie 3-pokojowe z komfortem w centrum lub blisko tramwaju poszukiwane. Zgłoszenia piśmienne lub telefoniczne (73) do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „3". 7009-3

Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość w Administracji. 7004

Jest do wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość Zawiercie, Wenecka 18. 7035-3

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia. Sielecka 8. 7025

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. — GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYKOWSKI